

SŁOWO

WILNO, Niedziela 10 lutego 1929 r.

Redakcja i Administracja: ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 282.

PRENUMERATA miesięczna z odświeżeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80254. W sprzedaży detalicznej: cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękojmi niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Srebrzyńskiego — A. Laszuk
BIELAKOWIE — ul. Srebrzyńskiego — A. Laszuk
BIELAKOWIE — ul. Srebrzyńskiego — A. Laszuk
BIELAKOWIE — ul. Srebrzyńskiego — A. Laszuk
BIELAKOWIE — ul. Srebrzyńskiego — A. Laszuk
BIELAKOWIE — ul. Srebrzyńskiego — A. Laszuk
BIELAKOWIE — ul. Srebrzyńskiego — A. Laszuk
BIELAKOWIE — ul. Srebrzyńskiego — A. Laszuk
BIELAKOWIE — ul. Srebrzyńskiego — A. Laszuk
BIELAKOWIE — ul. Srebrzyńskiego — A. Laszuk

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia „Ziemiańska”
NOWOGRODEK — ul. Srebrzyńskiego — A. Laszuk
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”
OSWIĘCIME — Księgarnia T-wa „Ruch”
PIASKI — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasowski
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 f. Jucza
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrówi jednosłowny na str. 2-iej i 3-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikat, oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ch kwiatkowych oraz z powrotem 25 proc. drożej. Zagranicę 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Co nas dzieli.

P. Testis w „Kurjerze Wileńskim” zapowiedział szereg artykułów, o tem, co dzieli wileńskich konserwatystów od wileńskich demokratów. Na uboczu stojąc, różnie widzę wiele. Jedną chęć podkreślić.

Wszelka świadoma działalność ludzka wypływa z pewnych założeń teoretycznych; całość tych założeń, tworząca światopogląd, jest czynnikiem w rodzaju budowy; budowa ta może być mniej lub więcej logiczną. Największe różnice pomiędzy ludźmi zachodzą, gdy się różnią zasadnicze, najgłębsze podstawy ich światopoglądów. Do podstawowych zasad należą pojęcia religijne. W tej właśnie dziedzinie pomiędzy naszymi konserwatystami a demokratami są zasadnicze różnice.

Wiara katolicka leży u najgłębszych podstaw programu naszych konserwatystów. Stąd w całej akcji konserwatywnej jest stała dążność do trzymania się zasad etyki katolickiej, tak indywidualnej, jak i społecznej. Etyka ta w wielu sprawach dająca bardzo szeroką swobodę, w innych bardzo wyraźne stawia żądania. Odchylenia od tych żądań u naszych konserwatystów nigdy nie są programowe, i jeżeli czasem się zdarza, to tylko jako skutek błędu lub słabości.

Według zasad naszych konserwatystów, Polska powinna być państwem katolickim. Nietylko dlatego, — i tu jest rozdział z nacjonalistami — że większość narodu polskiego jest katolicka; ale dlatego przede wszystkim, że państwo, jako objaw życia ludzkiego, nie może uniezależniać się od Boga; że musi jako całość, wyznawać jakąś wiarę; a wiarą prawdziwą jest wiara katolicka.

Ta sama wiara nakazuje państwu tolerancję dla wyznawców innych religii; dotychczas nasza konstytucja, równała nie wyznawców, lecz wyznania, — równała prawdę z błędem. Szła więc za daleko. I niewystarczającą jest poprawka o „naczelnym stanowisku” Kościoła katolickiego. (art. 114).

Niedosć pilnie czytając „Kurjer” i „Przegląd Wileński” by być pewnym, że zupełnie ściśle określił stanowisko demokratów wileńskich wobec religii. Sądzę, że można je ująć jednym słowem: liberalizm. W pojęciu liberala, religia jest sprawą prywatną, w życiu publicznym ma co najwyżej znaczenie tradycyjnej ceremonii, Państwo, jako państwo jest wolne od wszelkiego wyznania. Wszystkie wyznania — z wyjątkiem tych, które państwu szkodzą — należy uważać za równoprawne; bo końcem końców — niema kryterium, które by mogło wskazać, jaka religia jest prawdziwą — jaka błędna. I w ogóle: „co jest prawdą?” (Jan, 18, 38). W pojęciu demokracji — liberala konstytucyjne „naczelné stanowisko” jednego wyznania jest frazesem, zrodzonym przez oportunizm dla domagającej się przywileju większości.

Dalsze praktyczne różnice pomiędzy dwoma kierunkami wileńskiej myśli politycznej są już tylko wynikiem logicznym z tej podstawowej różnicy. Tak np. według zasad naszych konserwatystów umowa małżeńska chrześcijańska jest sakramentem, kwestia zaś istnienia czy nieistnienia tej umowy — sprawą teologiczną, religijną. Dla liberala — umowa małżeńska nie różni się zasadniczo od innych umów i państwowej regulacji podlega. Stąd u konserwatystów podkreślenie sakralnego charakteru małżeństwa — u demokratów dążność do ślubów czysto cywilnych. Różnicę tę dość jasno podkreślił p. Studnicki w odpowiedzi na moje skromne uwagi.

To przykład; są i inne różnice; nie będę się silił na wyliczenie wszystkich. Wskażę na sprawę religii w szkolnictwie (Dalszy ciąg na s. 4-iej b-iej).

ECHA STOLICY

Posiedzenie Senatu.

Plenarne posiedzenie Senatu wyznaczono na środę dnia 13-go b.m. o godzinie 4-tej popołudniu.

Dekret o ustroju sądownictwa w komisji senatu.

Senacka komisja prawnicza, pod przewodnictwem wicemarszałka senatu Posnera, postanowiła zaproponować na plenum senatu uchwałę, odrzucającą uchwalony jeszcze w grudniu r. ub. projekt ustawy w sprawie odroczenia dnia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, obejmującego prawo o ustroju sądów powszechnych.

Święto marynarki wojennej.

WARSZAWA. 9.2. (PAT). Z okazji święta marynarki wojennej przypadającego w dniu 10 lutego szef kierownictwa marynarki wojennej otrzymał następującą depeszę: „Naszej marynarce wojennej śle z okazji święta żołnierskie życzenia, aby w wysiłku pracy nad ugruntowaniem potęgi i sławy Rzeczypospolitej, szła zawsze w pierwszych szereгах obrońców Ojczyzny. Minister spraw wojskowych (—) Józef Piłsudski, Pierwszy Marszałek Polski.”

Wzrost bezrobocia w Polsce.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 26 stycznia do 2 lutego r.b. wykazuje 166.184 bezrobotnych, zarejestrowanych w PUPP, w tem 32.482 bezrobotnych kobiet. W stosunku do zeszłego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie wzrosło o 4.995 osób.

Wielki wzrost bezrobocia nastąpił w okręgach PUPP Łódź o 1.480 osób, Częstochowa o 612, Sosnowiec o 273, Kraków o 317, Białą o 329, Białystok o 292, Wilno o 182, Poznań o 383.

W ostatnim tygodniu bezrobocie zmniejszyło się w górnictwie, w przemyśle metalowym i hutniczym; bezrobocie wzrosło w grupie włókienniczej, budowlanej, pracowników umysłowych, głównie zaś wśród robotników niewykwalifikowanych.

W początkach lutego r.b. było 181.453 bezrobotnych.

Telefon Warszawa—Bruksela—Paryż—Londyn.

Na skutek ostatecznego porozumienia rządu polskiego z rządami francuskim, angielskim i belgijskim, w dn. 15 b.m. zostanie uruchomiona linia telefoniczna przez Berlin pomiędzy Warszawą, Brukselą, Londynem i Paryżem.

Rokowania polsko-francuskie.

WARSZAWA. 8.II. Termin ukończenia rokowań polsko-francuskich w Paryżu nie da się jeszcze ustalić. Ostatecznie wyznaczył się szereg kwestyj, które wymagają szczegółowego omówienia. Delegacja polska pełnomocnictw do podpisania traktatu po zakończeniu rokowań jeszcze nie posiada. Pełnomocnictwa te udzielane będą prawdopodobnie telegraficznie.

Natychmiast załatwiane mają być podania przesłane pocztą do M. S. W.

Min. Spraw Wewn. polecił podległym urzędom, by wszelkie podania petentów zamiejscowych skierowane w drodze pocztowej załatwiane były narówni z podaniami zgłoszonymi osobiście, o ile sprawa nie wymaga osobistego stawienia się w urzędzie. Opłaty pobierane za załatwianie podania w drodze listownej nie powinny przekraczać kosztów przesyłki.

ZA I PRZECIW.

niezłuszone zalecenia!



Niemieckie do Marianny: jeżeli ty, siostrzyczko austriacka, będziesz pragnęła polować (anslusa) będziemy oboje szczęśliwi (włoski tygodnik „Bumorystyczny” H. Florrencia).

Podpisanie protokołu nastąpiło wczoraj

Łódź przyłączyła się do Polski, Rumunii i Estonii

Znow wystąpienie Kowna przeciw Bałtowski.

„Lietuvos Aidas” zamieszcza następujący znamienny artykuł:

„Pakt Kelloga będzie miał szczególną historię na wschodzie. Tutaj za Mar- sa odegrał bolszewik. Niektóre państwa, w pierwszym rzędzie Polska i Rumunia, nie proszone przez nikogo, postanowiły bronić świat przed tą okropnością wojenną. Wszyscy wierzyli w wojowniczość bolszewików. Polacy zaś, tak jak kiedyś zasłużyli na renome „przedmurza chrześcijaństwa” przeciw tatarom, tak teraz zdobyli miano zbawców od bolszewizmu i dzięki temu wszyscy patrzyli przez palce, a niektórzy nawet i dopomogli, gdy ci „zbawcy” plądrowali i grabili, gdzie się dało. Zgrabili część Litwy, Ukrainy i Białorusi. Olimp polityczny powiedział „Amen”.

Nawet Kelloga Polacy tak potrafili nastraszyć bolszewickim „Marsem”, że ten, zwołując wszystkich innych do swego paktu, pominął Moskwę.

Lecz oto Moskwa sama przystąpiła i podpisała pakt Kelloga. Nie koniec na tem. Litwinów zaproponował Polsce i Litwie swój protokół.

Warszawie się to nie podobało. Litwa natomiast sądziła, że dla popierania pokoju z nikim nie trzeba się naradzać, ani prosić o błogosławieństwo trzynastu wujazków...

Niestety Ryga i Tallin nie odważyły się wykonać samodzielnego rozumowania. Śpiewały więc to samo co i Warszawa. Jakże iść przeciw woli Warszawy! Nie! Warszawa nie wyrzeka się wojny — i my również nie!

P. Bałdis chyba wie, że celem Piłsudskiego, Stawki i wszystkich legjonistów, którzy rządzą obecnie Polską jest przywrócić granicę z 1772 r. Niech p. Bałdis weźmie mapę historyczną. Zobaczyć, że po przywróceniu granicy Polski z 1772 r. z Łotwy zostałyby tylko Ryga z kilkoma północnymi powiatami. Może p. B. nie wierzy w to. I my nie chcielibyśmy wierzyć, gdyż w 1920 r. zarzą po podpisaniu układu suwalskiego nasi pesymistycznie przepowiadali, że Polacy zlamia układ. Może p. B. spodziewa się, że Łódź będzie ominięta? Być może. Lecz i to układ suwalski jest przestroga.

Mniejsza o to, przyszłość pokaże, co da Rydzy i Tallinowi śnieg pod kamerton warszawski. Chyba nie dobiegą.

Intygry łotewskich socjalistów.

Z Rygi donoszą. NCA wczorajszym posiedzeniu sejmiku łotewskiego przewodził sejmowej komisji zagranicznej zaproponował ratyfikowanie paktu Kelloga. Jedynie socjaliści w osobie p. Łajena (agenci Kominternu, jak nazywa ich „Siewodnia”) sprzeciwiali się temu, mając wyraźny rozkaz Moskwy, która za wszelką cenę nie chce dopuścić by pakt Kelloga był ratyfikowany przed podpisaniem protokołu Litwinowa. Celem utrudnienia Łotwy jednolitego frontu Łajen prosił gasy, co na sali sejmowej wywołało ogólną konsternację i zamieszanie. Nikt nie spodziewał się podobnego wystąpienia. Jeden z posłów, Łazerson, krzyknął: „Litwinów za pakt Kelloga — Łajen przeciw!” — W sali rozległ się śmiech. Któryś z posłów krzyknął: „No dostanie teraz Łajen piepszu z Moskwy!” Na to inny poseł odpowiedział: „Nie, gdyż z Moskwy właśnie nadszedł rozkaz ratyfikacji paktu!”

Antykonkordatowe posunięcia rządu litewskiego.

Władze litewskie przesyłały kierownictwu Akcji katolickiej i wszelkim organizacjom następujący komunikat:

1) młodzież poniżej lat 21 może być przyjęta do organizacji tylko za zgodą rodziców, 2) młodzież szkół średnich i wyższych może należeć tylko do organizacji swoich uczelni, 3) studenci mogą pracować w organizacjach, ale pod warunkiem że władze uniwersyteckie nie będą miały nie przeciwko temu. Rozporządzenie to dotyczy szczególnie akcji katolickiej, do której należą wszelkie organizacje. Kierownictwo tej akcji jest wobec tego poważnie zainteresowane i sądzi, że tego rodzaju przepisy nie dadzą się pogodzić z konkordatem, który zapewnia Akcji katolickiej swobodę. Uważa ono, że to rozporządzenie nie będzie stosowane w praktyce. Odbity ostatnio kongres młodzieży „Parasaris” już się odpowiednio do tego dekretu ustosunkował.

Ogólnokrajowy zjazd Federacji Pracy
Z Kowna donoszą: 3 i 4 marca odbędzie się w Kownie ogólnokrajowy zjazd Federacji Pracy. Na zjeździe wygłoszą referaty: B. Kontroler Państwa dr. Milczus, dr. Ambrozajtis, Radzewiczus, Dawidajtis inni.

Zawiadomienie poselstwa łotewskiego.

MOSKWA. 9.II. PAT. Posel łotewski w Moskwie Ozols złożył komisarzowi Litwinowowi notę z oświadczeniem, iż upoważniony on został przez swój urząd do podpisania protokołu, wprowadzającego w życie pakt Kelloga wspólnie z Polską, Rumunią i Estonią w dniu 13 lutego. Jednocześnie zawiadomił o tem poselstwo polskie. Litwinow miał w ciągu dnia dzisiejszego odpowiedzieć na powyższą propozycję.

Kiedy zapadła decyzja Łotwy?

RYGA. 9. II. PAT. Łotewska Agencja Telegraficzna donosi: Rząd łotewski zwrócił się do rządu Sowieckiego z propozycją odroczenia podpisania protokołu Litwinowa na dzień 13 b.m., aby umożliwić Łotwie podpisanie protokołu wspólnie z Polską, Rumunią i Estonią, które propozycję łotewską popierały. Rząd moskiewski powyższą propozycję łotewską odrzucił. Wobec tego udział w dniu dzisiejszym telegraficznie posłowi swemu w Moskwie pełnomocnictwa do podpisania protokołu jeszcze dziś wspólnie z Polską, Rumunią i Estonią.

Komisja spraw zagranicznych sejmu uchwaliła na nocnym posiedzeniu po wyjaśnieniu negatywnego stanowiska Litwy i Finlandii w sprawie natychmiastowego wstąpienia do protokołu Litwinowa wzięcie udziału przez Łotwę w dzisiejszym akcie podpisania protokołu w Moskwie wraz z Rosją, Polską, Rumunią i Estonią. Posel łotewski w Moskwie otrzymał już niezbędne instrukcje.

Podpisanie na dziś odrzucone skutkiem choroby delegata Rumunii

MOSKWA. 9.II. PAT. W odpowiedzi na pismo Litwinowa w sprawie podpisania protokołu pos. Patek odpowiedział mu w dniu 7 b.m., że skutkiem niedyspozycji delegata rumuńskiego Davila podpisanie protokołu nie może mieć miejsca i zażądał odroczenia do dnia 9 b.m. Litwinow przyjął tę propozycję. Wczoraj wieczorem odwiedził Litwinowa posel estoński Seljamaa, który zakomunikował mu, iż rząd estoński zgadza się podpisać protokół w dniu 9 b.m.

Jak podpisano protokół

MOSKWA. 9.2. (PAT). Decyzja Łotwy co do podpisania protokołu wspólnie z Polską, Rumunią i Estonią nastąpiła w ostatniej chwili i była wielką niespodzianką dla kół sowieckich. Depesza rządu łotewskiego co do udzielenia pełnomocnictw posłowi łotewskiemu w Moskwie Ozolsowi podpisanie protokołu nadeszła już podczas samego aktu podpisywania tego protokołu, bezpośrednio jednak przed złożeniem podpisów. Przy składaniu podpisów zwrócono uwagę na rozmieszczenie pełnomocników państw, podpisujących protokół przy stole. Po jednej stronie stołu zasiadli: przedstawiciele i pełnomocnicy Związku Sowieckiego Republik Rad Litwinów oraz pełnomocnicy Łotwy i Estonii, po drugiej zaś stronie naprzeciw Litwinowa zasiadli min. Patek i Davila. Na przemówienie zastępcy komisara ludowego dla spraw zagranicznych Litwinowa odpowiedział pos. Patek. Z racji podpisania protokołu o godz. 9 wiecz odbyło się przyjęcie wszystkich sygnatariuszy oraz członków korpusu dyplomatycznego i prasy w poselstwie polskim w Moskwie.

Państwo kościelne nie wstąpi do Ligi Narodów

BERLIN. 9.2. (PAT). W związku z wiadomościami o pomyślnym zakończeniu rokowań pomiędzy Watykanem i Kwirynałem „Berliner Tageblatt” w depeszy z Genewy powołując się na informacje miarodajnych kół katolickich, znających dokładnie poglądy Watykanu, donosi, że wiadomości o zamierzeniu rządu papieskiego wstąpienia do Ligi Narodów są zupełnie nieścisłe. Rząd papieski nawet po uregulowaniu stosunku swego do państwa włoskiego nie ma zamiaru wstąpić do Ligi Narodów.

GENEWA. 9.2. (PAT). (Szw. Ag. Tel.) W związku z historycznym wydarzeniem dościa do porozumienia pomiędzy Watykanem a Kwirynałem, wchodził też na porządek dzienny sprawa ustosunkowania się Watykanu do Ligi Narodów. W kółach zbliżonych do Ligi Narodów niema dotychczas zdecydowanego poglądu w tej sprawie. Jednakże wskazuje się tu na opinię pewnej bardzo wybitnej osobistości kół katolickich, która w swoim czasie szeroko motywowała pogląd iż Watykan nie może być członkiem Ligi Narodów. Wypowiadający jest pogląd — kończy się komunikat Szwajcarskiej Agencji Telegraficznej — że również i przywrócenie władzy świeckiej Stolicy Apostolskiej nie w sytuacji powyższej nie zmienia.

Poselstwo chińskie przy Watykanie

Radio Stefani donosi z Szanghaju o utworzeniu poselstwa chińskiego przy Watykanie. Według tej wiadomości posłem mianowany został Liu-Ta-Ting.

Przed 64 posiedzeniem Rady Ligi

GENEWA. 9. II. Pat. Sekretarz generalny Ligi Narodów przesłał do rządu państw, będących członkami Rady, prowizoryczny porządek dzienny 64 sesji Rady, która rozpocznie się w Genewie dnia 4 marca r.b., pod przewodnictwem przedstawicieli Włoch Scaioi. 25 spraw, obejmujących niemal wszystkie dziedziny działalności Ligi Narodów, figuruje w tym porządku dziennym. Sprawa mniejszości została tam wniesiona na wniosek przedstawiciela Kanady p. Danduranda i przedstawiciela Niemiec p. Stresemanna. Kilka petycji mniejszości, dotyczących „Górnej Śląska, bądź że strony niemieckiej, bądź polskiej, figuruje też na porządku dziennym.

Krwawe rozruchy w Indji

BERLIN. 9. II. Pat. Z Bombaju donoszą, że sytuacja uległa tam w ciągu dnia wczorajszego znacznemu zaostrzeniu. W walkach pomiędzy hindusami a mahometańską padło po obu stronach 30 osób, zaś 100 zostało rannych. Brytyjskie oddziały wojskowe zmuszone były do likwidacji zbrojnej interwencji przy pomocy tanków. Wg ostatnich wiadomości sytuacja przybrała charakter niezwykle poważny. Rozruchy przerzucić się miały na miasta sąsiednie. Ilość zabitych w Bombaju obliczają na 100 osób.

Trocki zamieszka w Wiedniu

WIEDEN. 9.2. (PAT). United Press z Berlina donosi, że Trockij zamierza osiąść na stałe w Wiedniu, rezygnując z osiedlenia się w Berlinie ze względu na stanowisko, zajęte w tej sprawie przez Niemcy. Dzienniki wiedeńskie stwierdzają zgodnie, iż jest bardzo wątpliwe, aby Trockij otrzymał pozwolenie na pobyt w Austrii.

Król Jerzy wylechał z Buckingham

LONDYN. 9.2. (PAT). Dzisiaj król angielski odjechał z pałacu Buckingham do miejscowości klimatycznej nadmorskiej Bognor. O godzinie odjazdu króla z pałacu wiadomo było tylko najbliższe otoczenie. Mimo ambulanu samochodowego, którym jechał król rozpoznany został przez mieszkańców Londynu, którzy zgromadzili się na całej drodze, wnosząc żywiołowe okrzyki na cześć króla. Król Jerzy, który cieszy się ze strony społeczeństwa angielskiego niezwykłą popularnością, spotkał się dziś po raz pierwszy z mieszkańcami stolicy po kilkumiesięcznej chorobie.

Linia telefoniczna długości 12.800 km.

STOKHOLM. 9.2. (PAT). Dziś odbyło się otwarcie linii telefonicznej, łączącej Szwecję z Buenos Aires via Berlin. Długość tej linii telefonicznej wynosi 12.800 km. Rozmowa była wyraźnie słyszana po obu stronach. Koszt 3-minutowej rozmowy wynosi 119 kron.

ctwie, na sprawę Konkordatu, na sprawę stosunku do hierarchii kościelnej. W tych sprawach również jasne są różnice pomiędzy liberalami a konserwatystami. Religijne poglądy są też powodem różnego traktowania przez oba kierunki „tradycji masonskich”, o których pisało w „Kurjerze”. I nawet w sprawach społecznych — odmienne stanowisko „Kurjera” i „Słowa” wypływa nie tyle może z różnic klasowych, co raczej z różnicy katolickiego i liberalnego poglądu na prawo własności.

My w Wilnie, wobec grozy ze Wschodu, nieraz uimiemy się godzić. Maszerować osobno — bić razem, mówił Napoleon. Warszawa jeszcze daleko jest od wroga, tam się jeszcze maszeruje. My jesteśmy w czołowym okopie. Zabliżo od wroga, by sobie na swary pozwalać.

Jakież widoki na zgodę mamy? Konserwatyzm katolicyzmu wyrzec się nie może. Nie mówiąc o innych względach byłoby to rozbić wianych zastępów. Nieustępliwość katolicyzmu jest również faktem niezaprzeczonym.

Pozostaje do wyjaśnienia, czy tezy katolickie — przynajmniej w ostatecznym, praktycznym ich zastosowaniu — są rzeczywiście nie do przyjęcia dla demokratów?

X. W. M.

OBRADY SEJMU

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM.

WARSZAWA. 9.2. (PAT). Po wznowieniu posiedzenia Sejmu marszałek oznajmił, że od p. ministra skarbu otrzymał pismo z zawiadomieniem o przedłożeniu Sejmowi, w myśl art. 7 konstytucji, zamknięcia rachunków państwowych za czas od 1 stycznia 1926 roku do 30 marca 1927 roku. Następnie głos zabrał sprawozdawca generalny budżetu p. Byrka i oświadczył, że jak wynika z dyskusji — budżet wychodzi z niej jak zupełnie zwycięzca. Mimo krytyki preliminarza i uchwał komisji, główna linia polityki gospodarczej rządu, która znalazła wyraz w preliminarzu, nie została zmieniona, gdyż krytyka nie wskazała nowych dróg, do których można by się zwrócić bez obawy naruszenia równowagi. Budżet jednak musi przejść ogólną próbę głosowania nad 439 poprawkami.

Referent stoi całkowicie na gruncie uchwał komisji i w jej imieniu żąda od Izby serdeczną prośbę, podyktowaną względem na utrzymanie równowagi budżetowej, aby Sejm miał ten wzgląd przed oczami podczas głosowania.

GŁOSOWANIE.

Przystąpiono do głosowania. Odrzucono wniosek pos. Celewicz (Kl. Ukr.) o odrzuceniu budżetu w całości. Budżet Prezydenta Rzeczypospolitej, Najwyższej Izby Kontroli, Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwa Spraw Zagranicznych przyjęto bez zmian. Przy budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych w głosowaniu przez drzwi 174 gł. przeciwko 158 odrzucono poprawkę rządowa o restytuowanie funduszu dyspozycyjnego do pierwotnej wysokości.

Nad poprawką pos. Woźnickiego w budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych, aby zmniejszyć o 10589 zł. pozycję szeregowi zawodowi głosowano immiennie. Za poprawkę oświadczyło się 153, przeciw jej 186. Poprawka upadła. Odrzucono poprawkę, dotyczącą skrócenia czasu służby wojskowej, zgłoszoną przez posłów Liebermana i Roje.

W budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przyjęto poprawkę pos. Rataja o zwiększeniu upośażeń w zarządzie centralnym o 104.881 zł. Odrzucono poprawkę rządu o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego w kwocie 6 mil. zł. Gdy miano głosować nad następną poprawką pos. Cyszewskiego (Ch. D.) o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego, ale w kwocie 3 mil. zł. pos. Ślaski oświadczył, że sprawa ta nie nadaje się do tego rodzaju klub BB nie bierze udziału w tem głosowaniu. I tę poprawkę odrzucono.

Poprawkę pos. Woźnickiego w sprawie redukcji policji odrzucono 189 głosami przeciwko 154. Poprawki pos. Dąbskiego o zwiększenie podatków bezpośrednich w budżecie Ministerstwa Skarbu o 70 mil. i przekazanie całego podatku gruntowego samorządowi marszałek nie podał pod głosowanie, gdyż poprawka ta zmieniłaby ustawę. Odrzucono następną poprawkę rządową, zmierzającą do przywrócenia w pierwotnej wysokości podatku majątkowego.

Budżety Ministerstw Sprawiedli. i Przemysłu i Handlu przyjęto bez zmian, odrzucając wszystkie poprawki.

PAMIĘĆ według metody prof. mne-moniki, Członka Akademii Paryskiej S. Fainsztajna, opartej na psychol. p. awach kojarzenia wyobrażeń, wzmacnia i uodokonała u osób każdego wieku D. Fainsztajn Wilno, Zawala na 15, tel. 12.73. Specjalny kurs dla maturzystów i eksternów. Moje lekcje korespondencyjne dla zamieszkałych w zupełności zastępują ustne wykładanie. Dla uczących się młodzieży, urzędników i grup ulgowo werunk. Informacje 5-6 po poł. Prospekt wysyłam darmo.

Wielki Doroczny Bal Polskiego Czerwonego Krzyża

11 lutego r. b., Poniedziałek, Salony Kasyna Oficerskiego. Moc niespodzianek, piękne dekoracje sal, efekty świetlne.

ECHA KRAJOWE

O NAUCE RELIGII.

Miałbym wyrzuty sumienia, gdybym nie zabrał głosu w tak ważnej sprawie, poruszanej ostatnio dość żywo na łamach „Słowa”.

Już sam fakt prowadzenia dysputy na temat religii wskazuje, że coś kuleje, że coś wymaga naprawy.

A co to kuleje? Sądząc z dotychczasowych uwag różnych autorów, wywnioskować można trzy zasadnicze rzeczy: za mało godzin nauki religii w szkole powszechnej, następnie, że nigdy nauczyciel lub nauczycielka nie wystarczą i nie zastąpią księdza, wreszcie, że nauczycielstwo innego wyznania winno uczyć religii dzięki tylko o podobnym wyznaniu i t. d.

Już mi się uda dać należytą odpowiedź na powyższe trzy punkty, będę czuł się szczęśliwym.

Według przepisów ministerjalnych dziecko powinno uczyć się religii dwie godziny tygodniowo. Liczba ta jest wystarczająca w zupełności. Jeśli powstaje stąd jakie nieporozumienie, to tylko to chyba, że czasami dzień, w którym przypada religia — jest wolny od nauki, więc wypadnie raz tygodniowo. Jest to jednakże objaw normalny i zadanego jest być nie może.

Mimowoli ciśnie mi się tu pod pióro fakt następujący: pewien gospodarz przybył do miasteczka na targ i zauważył ciągle bawiące się dzieci przy szkole. Zgniewał się to bardzo i machnął pismo do inspektora szkolnego... Coż się jednak okazało? Otóż, w miasteczku tam miesi się siedmioklasowa szkoła powszechna, do której w pewny dzień przyjechał instruktor wychowania fizycznego. Cwiczy on więc kolejno oddziały, a zatem, dzieci są stale na polu. Czyżarżut więc słuszny? Ani na jotę. Stąd moral, że krytykując musi dokładnie zbadać sprawę, nim zabierać się ad hoc do „machania” pismem.

Na zarzut drugi odpowiadamy: istotnie — nauczyciel nie zastąpi nigdy księdza, wszak to fizycznie jest rzeczą niemożliwą. Czy jednak naukę religii oddać całkowicie księżom proboszczom — odpowiedź z całą świadomością sprawy: jestem stanowczym tego przeciwnikiem.

Twierdzenie moje zostało wywołane fizyczne komentarze, protesty i t. d. Nim to jednak nastąpi, postaram się tezę swą poprzeć żywymi przykładami.

Pedagogika współczesna, a z nią najnowsza nauka psychologii poszły tak dalece naprzód, że uczyć dziecko w dobie obecnej może tylko osoba, że tak powiem świeża, a więc fachowa, czem właśnie, niestety nie mogą wykazać się nasi księża proboszczowie, jak się to mówi starej daty. Przemoć więc do duszy dziecka według najnowszych pojęć i posunięć nauki nie każdy potrafi. Użyłtarnie pojęcia religii są dziś niewystarczające. Dni rutyną uważam jest (mam tu na myśli przedewszystkiem szkolnictwo powszechne) za błąd kardynalny, a każde słowo niedostępną dla duszy dziecka zowieśmy dziś z łacińskiego verbalizmem.

Podawanie więc przedmiotu „slabemu umysłowi” dziecka jest dziś wielką sztuką.

Nasuwa mi się tu niedawna rozmowa z rektorem jednego z naszych uniwersytetów, który wyraził się w ten sposób: „uczyć małych dzieci nie potrafimy wcale”. Sapieniat. Sądząc przeto, że nikt z księży proboszczów nie obrazi się na mnie za tak śmiałe „wystąpienie”, wszak można znać doskonale przedmiot, (użyłtarnie) można uczyć bardzo dobrze dorosłych, lecz nie umiejąc bardzo do poziomu, a zwłaszcza dziecka — zepsujemy jeno dobro sprawy.

Jestem przeciwnikiem ciągłym świadkami nauk naszych ks. proboszczów, którzy pytania już w oddziale pierwszym stawiają następujące: „Kto to jest Bóg, a kto to Pan Jezus, luh co to znaczy św. Trojca i t. d. Mówię krótko, podobnych pytań stawiać nie tylko jest można, lecz — niewolno. Słowem, kazania wygłaszane w kościele, powtarzane za żywem w szkole powszechnej siedmioklasów i t. d. w swoim czasie, przybył do tej szkoły ks. proboszcz i na religii uczył piosenki w języku... łacińskim.

Dopóki więc nie dojdziemy do czasów, kiedy u nas powstaną wszędzie siedmioklasowe szkoły powszechne, gdzieby mógł utrzymać się kwalifikowany ksiądz prefekt, dopóty sprawa ta napróżd nie ruszy się z miejsca.

A zatem: dobrze przygotowany na-

uczył wychowawca uczyni w tym wypadku znacznie więcej.

Mam nadzieję, że zostaną zrozumiane, że sprawie tej nadalem bieg rzeczywisty.

Co się tyczy nauczycielstwa innego wyznania, (mam tu na myśli prawosławnego) to bezwatpienie niepożądaną rzeczą jest, by wykładał ono religię odmienną. Jestem zaś pewny, że wchodzi tu w grę do polityczne, o czem rozpisywać się, uważam nie trzeba.

J. Hopko.

BRASLAW

— Powiadomienie. Zarząd Kasyna Urzędnego w Brasławiu ma zaszczyt powiadomić W. Panów, że siedziba Kasyna Urzędnego przeniesiona została z Kolonii Urzędnego do nowego lokalu i obecnie mieści się przy ul. 3 Maja w b. Domu Ludowym.

Po gruntownym odnowieniu tegoż lokalu, Kasyno otwarło swoje podwoje w dniu 18 grudnia 1928 roku, dając zdrowy, smaczny i tani posiłek, gazety różnych ugrupowań politycznych, różne gry, jako to: karty, szachy warszaby, domino, lotto, oraz urządzać będzie w każdą sobotę dla swoich członków bezpłatne zabawy taneczne pod nazwą „Sobótka”.

Bufoet oblicze zaopatrzony pod kierunkiem znanego w Brasławiu fachowca członka Zarządu Kasyna p. J. Iochima Bukowskiego, wydaje śniadania, obiady, kolacje i wszelkie dania a la carte, po umiarkowanych cenach oraz przyjmuje zamówienia na zbiorowe przyjęcia.

Kasyno otwarte od godziny 9-jej rano. Wejście do Kasyna dla p. p. członków i ich żon bezpłatne, p. p. nie członkowie mają wstęp bezpłatny do godziny 6-jej po południu, a po godzinie 6-jej odpłacają po 20 gr. od osoby przyczem każdorazowo winni być wprowadzani przez p. p. członków Kasyna. Powiadając o powyższem, Zarząd Kasyna zwraca się z uprzejmą prośbą do W. P. o popieranie naszej placówki, częste odwiedzanie naszego Kasyna i zapisywanie się na członków tegoż Kasyna, jak również ze względu na wspólny interes i werbowanie członków i propagowanie naszej placówki.

ZUBKI, POW. NIESWIESKI

— Czy warto się cieszyć? Dowiedziałem się, że „Słowa”, że niebydło od nas odległa gmina Siniawska uchwaliła 100 zł. na cele obrony polskości na naszych kresach zachodnich. Dowiedziałem się również, iż rada tej gminy składa się z jednego Polaka, jednego Żyda i 13-tych Białorusinów. Ten fakt o pozora dość zdumny przypomniał mi czasy niebydło dawne, kiedy zbierano składki z powodu plebiscytu na Górnym Śląsku. Wtedy zwracano się o składki również i do naszych chłopów, którym na przyłączeniu Śląska do Polski zależało akurat tyle samo co na jego zatrzymaniu przy Rzeczypospolitej. Ponieważ nasi chłopcy są skłonni do stawiania świeczek nie tylko Panu Bogu i świętym, ale w razie potrzeby i jeszcze komuś, więc rozważajmy oni swoje gałganki i wyciągali z nich trochę marek polskich dla ich oddania. Będąc nieco przesadnym wątpię czy owe niebydło liczne zbierane marki poszły nam na korzyść! Chodzi o to, że przy rozwiązywaniu supelków chłopom z pewnością przychodziły na myśl często używane zwroty mowy, nie wyrażające wcale zadowolenia, zwłaszcza dwa najwykreszniejsze: „niechaj jano sharyć!” i „niechaj jano zatanie!” W tych niebydło szerokiej granicach pomiędzy ogniem a wodą zmieściłyby się bez trudności wszystkie życzenia naszych chłopów z powodu Górnego Śląska i zbieranych składek. Nie twierdząc, że to samo powtórzyło się teraz w Siniawie (po dawnemu — w Siniówce) różnica jest duża: tam trzeba było wyciągać własne pieniądze a tutaj było tylko głosowanie nad pieniędzmi „kazyonem”. W każdym razie z optymistycznym komentarzem powyższego faktu ofiarności przez szanowanego Autora korespondencji „Gdzie nasza siła” („Słowo” Nr. 27) jakos zgodzić się nie mogę. Jestem widocznie bardziej podejrzliwy.

Pomimo swoich zastrzeżeń przyznaję, że radnym z gminy Siniawskiej należy się od Polaków podziękowanie za ich decyzję w omawianej kwestii, natomiast wojtowi chciałbym powiedzieć: „Lepiejby Pan zrobił, gdyby nie należał na radnych aby głosił taki jak gdyby polskość na zachodnim granicę państwa i poza tą granicą bardzo ich obchodziła. Taka mistyfikacja, wprowadzająca ludzi w błąd, nie jest wcale pożądaną”.

M. Bernowicz.

Brak węgla w Polsce

WARSZAWA. 9. II. Pat. Dnia 9 b. m., o godzinie 12, pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartla odbyła się konferencja w sprawie sytuacji węglowej, z udziałem ministrów spraw wewnętrznych i komunikacji oraz pierwszego wiceministra spraw wojkowych gen. Konarzewskiego. W wyniku tej konferencji p. prezes Rady Ministrów wydał do wszystkich wojewodów zarządzenie, w którym, podkreślając niedomaganie, jakie dają się zauważyć w dziedzinie zaopatrzenia ludności w węgiel, zarządza między innymi niezwłoczne ustalenie, w porozumieniu z prezesami dyrekcji kol-i państwowych, jakie zapasy węgla posiadają wzmiankowane dyrekcje. Zapasy przekraczające 4-tygodniowe zapotrzebowanie (w dyr. krakowskiej i lwowskiej trzygodniowe) mogą być w miarę potrzeby wykorzystane dla zaopatrzenia rynku w węgiel. Panowie wojewodowie mają również ustalić niezwłocznie w porozumieniu z dowódcami Okręgów Korpusów, jakie zapasy węgla są do dyspozycji władz wojkowych, dla ewentualnego użytkowania nadmiaru w tymże celu.

Nowa afera szpiegowska na Wołyniu.

Wywiad wojskowy i kolejowy.

Ostatnio na terenie woj. wołyńskiego, władze bezpieczeństwa znów zlikwidowały szajkę szpiegowską, działającą z ramienia mińskiego GPU, która za główny teren „pracy” szpiegowskiej obrała sobie miasto, gdzie stacjonują oddziały wojskowe.

Zadaniem tej nowozlikwidowanej bandy szpiegowskiej, było wydobycie dokumentów mobilizacyjnych 13 pułku artylerii polowej. W tym celu został zaangażowany szeregowiec tego pułku niejaki Kiśluk Włodzimierz — ukraińiec, zatrudniony w kancelarii pułkowej.

Cała sprawa wykradzenia dokumentów byłaby się niewątpliwie udała, gdyby nie to, że Kiśluk dostał od szefa szajki zaliczkę i spożytkował ją korzystając z kilkudniowego urlopu na nocne hulanki w Równem i Dubnie. Kolejny Kiśluka, jak również jego przełożeni powzięli podejrzenie, że czerpie on pieniądze z nieczystych źródeł. Poddano go więc ścisłej obserwacji, która doprowadziła do wykrycia całej szajki szpiegowskiej.

Pewnej nocy wartownik, postawiony na posterunku przy kancelarii pułkowej, zobaczył skradającego się osobnika. Przesunął się on bardzo ostrożnie między budynkami koszarowymi, dobrnął do drzwi wejściowych kancelarii, otworzył je wytrychem i szybko zabrał się do otwierania drzwi następnych, gdzie stała kasa żelazna z pieniędzmi i dokumentami. Wartownik, zanim zdolał zaalarmować wartownię zauważył, iż w ślad za osobnikiem, który się dostał do biura idzie kilku mężczyzn. Byli to ludzie, do których należała obserwacja szeregowca szpiega. Hasło, odpowiedź wartownika, je dła chwila i — Kiśluk na gorącym uczynku został aresztowany.

W czasie śledztwa wyśpiewał Kiśluk wszystko. Zjemał kawał szefa szajki i jego współników, którzy — z wyjątkiem zbiegłego do Rosji sowieckiej Dubińskiego — zostali wszyscy aresztowani.

Stwierdzono, iż na czele szajki szpiegowskiej stał niejaki Skolar Wasyl z pow. dubieńskiego, również ukraińiec. Do współtocy zaangażował on sobie Sergieja i Iwana Gaczkałów (ukraińcy), 24-letniego Samkowa Mikolaja, no i szeregowca Kiśluka. Po

Rozwód na rozkaz partii.

W Homlu niejaka Katarzyna Smirnowa zabiła dwoma strzałami z rewolweru swego męża Kola. — czerwonoegwardziste i zapalonego partyjnika — komunistę, poczem trzecim wystrzałem trafiła się celnie w skroń. Zważo przeprowadzone śledztwo wykazało niezwykle powody tej tragedii.

Kola otrzymał mianowicie taki list od miejscowego klubu: „Towarzyszu! Zona pana jest zdecydowaną faszystką. Słyszano jak na targu, kupując kartofle, narzekala głośno na obecny reżim i mówiła, że komunistów więcej w mieście niż bochenków chleba. Urzągała również na konieczność stania w kolejce po cukier podczas mrozu chociaż jest żoną wojska — komunisty. Jej bezrozumne przywiązanie do popów i cerkwi powszechnie jest znane — szeryż ona temu większe żżorzenie, że jako od żony tak zasłużonego jak wy towarzysza każdy spodziewa się po niej dobrego przykładu. Wobec tego stawiamy nam ultimatum — musicie się rozwieść. Dobro partii tego wymaga!”

Kola lubił bardzo swą żonę ale uznał za dające współpartijników za słuszne. Zresztą czyż przywiązanie do żony może usprawiedliwiać zdradę względem partii — nie było rady, zapowiedział Kasi, że nazajutrz pójdą do komisarza zameldować o swem rozejściu.

Biedna Smirnowa protestowała ze wszelkich sił. Obiecywała odwołać na środku rynku wszystkie nieprzyzwolone i niestosowne powiedzenia, wyrzucić popów i spacerów do cerkwi, słowem stać się wzorową żoną czerwoniaka. Kola radośnie oznajmił o tych postanowieniach swej władzy i sądził, że indycent jest zażegnany. Ale ideowi prezesi klubu byli niezłomni, honor partii wymagał, ich zdaniem, natychmiastowego rozwodu. Ody szczerze zasnużony Kola doniósł o tem żonie — ta schwyła rewolwer.

Klub komunistyczny urządził Klub wspinały pogrzeb jako „ofierze obywatelki. Padł podczas wykonywania otrzymanego rozkazu”, Kasię pochowano pochodem, gdzieś pod płotem cementarza.

Ws.

Oryginalna Wystawa

Biały Olbrzymi Słoń

WEWNĄTRZ MAGAZYNU

BRACI JABŁKOWSKICH

Mickiewicza 18

z powodu

„Białego Tygodnia”

POLECAMY:

Towary białe wszelkiego rodzaju

Bielizna stołowa, domowa, damska i męska

Chusteczki, ręczniki

Firanki, kapy, drelichy, inletry i t. p.

Wyroby: Scheiblera, Żyrardowskiej i Schloserskiej M.-ry.

Wybór znaczny. — Ceny niskie.

Chusteczki do nosa pół tuz. od 2.75

Płótna białe posciel. 1.35 za m.

„bielizna. 1.80 „

Madapolamy 2. „

Prześcieradłowe 3. „

Podpinkowe 4.50 „

Obrazy białe i kol. z metra 4. „

Ręczniki gotowe 1.25 „ szt.

Serwetki obiad. i deser. 0.80 „

Firanki z metra 1.70 „ m.

„ tiulowe 37. „ okno.

„ kolor. odpas. 12.50 „

Kapy białe i kolor. 9. „ szt.

i wiele innych artykułów po cenach niskich.

SKŁAD APTECZNY I. PRUŻANA

Wilno, ul. Mickiewicza 15

zawiadamia, że są stale na składzie

ZIOŁA LECZNICZE

Oskara Wojnowskiego

Zioła przeciwko wrzodom i nowotworom na kłódkach (rej. Nr. 1149)

Zioła przeciwko wymiotom oraz atonji kiszki (rej. Nr. 1148)

Zioła przeciwko chorobom płucnym i błednicy (rej. Nr. 1153)

Zioła przeciwko artretyzmowi, reumatyzmowi, ischiassowi i pogargze (rej. Nr. 1150)

„CANCEROL”

znak słowny

„GARA”

znak słowny

„ELMISAN”

znak słowny

„ARTROLIN”

znak słowny

Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza (rej. Nr. 1147)

Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulcznym (rej. Nr. 1152)

Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji (rej. Nr. 1151)

„UROBIN”

znak słowny

„TIZAN”

znak słowny

„EPILOBIN”

znak słowny

Broszurka o ziołach leczniczych Oskara Wojnowskiego jest do nabycia w aptece gratis.

NAJPIĘKNIEJSZA

— Na maglęnie konkursu paryskiego. —

Pamiętam sad w Damaszk i tę dziwną ciszę.

Gdy zmęczone zasnął. Zca mi się, że słyszę.

Leciutki rym oddechu odkrytego toza.

Jak dwa srebrne strumienie rzuciłaś ramiona

W zieleń traw i — za kwitną biorąc — co chwile

Na twych palcach różowych siałady mroty.

Była cisza. Patrzyłem na cud twojego ciała.

(Z maurytańskiej kasydy w przekładzie J. K. Pogorskiego)

Genjalna miał inspirację pierwszy człowiek, który kobietę, w pełnej wdzięku krasie, przyrównał do kwiatu róży. Alściów drugi, który za nim to powtórzył, był już tylko najpospolitszym osłem.

Nie będę powtarzał lub przypominat, starych jak świat, zachwyty nad pięknnością niewieściami. Kobieta budząca cudną pięknością swego ciała zachwyty, podziw i uwielbienie jest jednym z arcydzieł stworzenia oraz przyrodzenia niezrównana ozdoba. Oczywiście, że pojęcie piękności niewieściami obejmuje nie tylko t. zw. „rysy twarzy” lecz rozciąga się na całą postać niewieściami, wraz z jej t. zw. budową, z karnacją ciała, z harmonią linii etc. etc. — które to etc. etc. a raczej domyślny czytelnik sam w duszy swej doświadczać lub, jeszcze lepiej, w wyobraźni swej zamieć według własnego gustu odtworzyć.

Ala — choćby najpiękniejsza pod stołem kobieta, choćby budząca po-

dziw połowy świata albo i całego świata, nie jest jeszcze przez to... np. najpiękniejszą pod stołem katedrą gzytacką, którą każdy przechodzień ma święte prawo, rozkrzyżowawszy ręce i zębą otwartą, oglądać dookół siebie niewiedząc wiele razy, a nawet, jeśli mu ochota posłuży, obstukować palcem każdy detal. Z kobietą, choćby najpiękniejszą, tego się nie robi. Piękność kobiety — choćby synagocy z piękności na świat cały — nie jest bynajmniej... jakby to się wyrazić? — przedmiotem użyteczności publiczności. Piękność kobiety (bywa, że wielokrotnie wpływem, który wywiera, prześcigającą to, co niewiasta powie lub co uczyni) jest jej osobistą własnością, częścią jej samej, bynajmniej nie wyłącznie „zewnetrzną”, należy do jej forum internum narówni np. z uczuciami najbardziej intymnymi, od których wara obcemu a nieraz nawet bardzo bliskiemu człowiekowi!

Kobiety piękność to jakby jej szósty zmysł. Pięknością swoją ona „operuje” — jak np. spojrzeniem lub dotykem. Ma jej piękność tajemnicze znane tylko jej samej — kobiecie. Piękność kobiety to sanktuarium jakby jej gotowni, jakby jej pokoju tutealowego, do którego człowiek dyskretny i delikatny nie wchodzi... przynajmniej bez pukania! Podpatrywać tajemnicze piękności niewieściami — nie wypada. Nie jest rzeczą ani wdzięczną ani świadczącą o kulturze. Piękna kobieta, mająca poczucie własnej godności, zmarszczy brwi lub odwróci się pod wzrokiem wpatrzonego w nią „nachalnie” mężczyzny. Piękność kobiety ma swą mimowolność odruchową, instynktowną, wrodzoną, której nie trzeba zacięrać i niewieść, nie trzeba Brzaskowi nie ociera się Serwetą.

A już w żadnym wypadku piękności niewieściami nie może służyć — do zabawy. Zabawa zaś już chyba najbardziej chamską jest wystawianie pięknych kobiet na widok publiczny urządzając podczas takiej wystawy konkurs! Konkurs oczywiście o charakterze sportowym. Która „pobije” wszystkie swoje rywalki! Którą piękność otrzyma największą liczbę „punktów” bądź od sędziów konkursowych bądź... z pośród plebiscytu czyżby ciżby. Mniejsza. Różnicą czyżby spóśpółstwo — mniejsza. Chodzi przecie o wyscig.

Sport, sport i raz jeszcze sport. Lat temu wiele dosiadało się tylko wyscigowych koni. Dziś dosiada się kobiety. I one same — niebożęta! — w cuglach sprytnych aranzarów gorączują się i leca, leca, leca. Do mety!

Taki właśnie wyscig sportowy piękności niewieściami — żywej piękności niewieściami, żywej, pulsującej krwią i nerwami, nie wścig żadnych posagów i portretów! — odbył się temi dniami w Paryżu.

Sportowy charakter całej tej imprezy potwierdza wystarczająco dobitnie geneza tego ruchu... paneuropejskiego, którego przed chwilą byliśmy świadkami. Ameryka narzuciła samą nazwę „miss”. Amerykańskim jest pomysły cały.

Było bowiem tak, że Stany Zjednoczone Ameryki Północnej rzuciły rewankę kobietom europejskim. My nietylko jesteśmy najbogatszym narodem na ziemskim globie lecz mamy też najpiękniejsze na świecie kobiety! Urządzany w Galwestone — w roku 1927 — konkursowa wystawa. Która z Europejki ma ochotę, niech przyjeżdża i zmierzy się z naszą

„Miss America”!

Poszczególne państwa i narody Europy wzięły gorąco do serca to wyzwanie. Każde państwo na własną rękę posłało swoją kandydatkę. I coż się o la Boga! stało? Oto nie tylko w 1927 r. lecz i w następnym 1928 r. wszystkie swoje rywalki, ile tylko przystało z Europy, pokonała w Galwestone „Miss America”.

Tak haniebnie była piękna! Zle... niedobrze... wstyd, hańba! A tu Amerykanie zapraszają i na trzecie zawody do Galwestone na czerwiec roku bieżącego 19 9-go.

Co robić? Wówczas to wyzwanie amerykańskie dokazało tego, czego wskórać nie mogły najsiarczystsze kongresy propagatorów idei Stanów Zjednoczonych... Europy. Nie daliśmy rady Ameryce w pojedynkę — powiedzieli sobie narody Europy spróbujemy akcji zbiorowej. Każdy naród europejski niech wybierze najpiękniejszą okaz piękności niewieściami, na jaką zdobyć się może; potem te wszystkie okazy niech się zjadą do Paryża (który chyba jest stolicą Europy jeżeli już nie całego świata?) i z pośród tyłu to a tyłu reprezentantki wybierze się jedna; nada się jej tytuł „Miss Europa” i niech jedzie do Galwestone w czerwcu bieżącego roku zmierzyć się z „Miss America”.

Taka „Miss Europa” to przecie będzie chwila niejakiego kwintesencja, niejako ekstrakt piękności niewieściami z Europy. Jeżeli taka nie zwycięży, to zapadnięj się stary ładzie, stary świecie Europy! Niemasz już co rościć na ziemskim globie — skoro nie jest zdolny wydać z siebie, nawet z białorowu, najpiękniejszej pod stołem kobiety!

Oto geneza całej tej europejsko-amerykańskiej imprezy sportowej.

Jakoż, nie dawniej jak w sam Tłusty Czwartek (czy może być pyszniejsza karnawałowa zabawa?) nastąpił w Paryżu wybór owej „Miss Europa”. Jury — dokonawszy ogólnego oglądu kandydatek przy drzwiach zamkniętych, jako, że decorem przedewszystkiem — uznało za najpiękniejszą z przystanych mu do oceny kobiet: reprezentantkę Węgier.

Akt pierwszy skończony. W czerwcu „Miss Europa” z Węgier rodem (Hungaria e n a t a, jak najprzejrzystsze wino!) pojedzie do Ameryki i „zmierzy się” z tamtejszą „Miss America”.

Europa znnowu przeżywać będzie chwile wysokiego podniecenia, paryski „Le Journal” aranzujący całą imprezę, znnowu znacznie siebie samego przechodzić w lansowaniu coraz to sensacyjniejszych wiadomości, a zaś nasze czerwony „Kurier” i czerwony „Express”, co formalnie chodziły na głowie podczas całej „kampanji” wyborczej pod hasłem Miss Europa, ani ćwierci już tego hałasu na szczęście nie podniosą. Bo i po co? Panna Kostakówna przecie do Galwestone za Atlantyk nie pojedzie...

Pojedzie natomiast do Galwestone na własną rękę Miss France. Próbować szczęścia jest to specjalny przywilej wyjednany (domniemanie z trudem) dla przedstawicieli Francji... przepraszam: na r o d u francuskiego. Bo trzeba raz jeszcze podkreślić, że nie państwa lecz narody wysyłały swoje najpiękniejsze kobiety na konkurs paryski. Chodziło zresztą o typ etniczny; państwowego typu, jak wiadomo, niema.

Tym właśnie szczegółem niech mi wolno będzie zahaczyć o wielką akcję podjętą w ostatniej chwili przez polskich Żydów. Żydzi obejrżeli się, że w turnieju międzynarodowym, choćby tylko chodziło o piękność niewieściami, oni przecie nie mogą... świecić „niebecnością”? Żydzi przecie też są narodem? Ponieważ jednak jest to naród rozproszony po różnych państwach nie było sposobu zorganizować wyborów po tyłu państwach. Zdecydowano się wybrać najpiękniejszą Żydówkę z pomiędzy „polskich Żydów”. Warszawski dziennik „Nasz Przegląd” lansował w dn. 3 lutego majestatyczne i płomienne wezwanie: „Na międzynarodowych turniejach piękności kobiecej nie może braknąć przedstawicieli narodu Racheli i Samality!”

Doskonale. Lecz w konkursie paryskim jużby najpiękniejsza z „polskich” Żydówek nie mogła wziąć udziału? Nic nie szkodzi. Żydzi są jedynym narodem międzynarodowym — tłumaczy w „N. Przeglądzie” dr. Lewinson — a zatem możliwa jest rzecz, że Amerykanie uczynią dla Żydówki taki wyjątek jak dla Miss France, i dopuszczą ją do turnieju czerwcowego w Galwestone po za wybranką ogólnoeuropejską.

Owszem, rzecz możliwa. Żydzi posiadają wielkie wpływy, nietylko na konkursach piękności niewieściami. Chodzi nam o inną rzecz. Miss-Judaea ma być najwyraźniej wybrana z pośród „polskich Żydów”. Jak to rozumiemy? Co znaczy: polski Żyd? Zdałoby się, że ten, co posiada państwowe obywatelstwo polskie. Ergo musiałaby „Miss Judaea” wyjść z ródów czynnych i biernych wyłącznie tylko Żydów i Żydówek posiadających

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Wzrost stosowania nawozów sztucznych w województwie wileńskim.

W latach ubiegłych, mianowicie 1924—1926 przywóz nawozów sztucznych do województwa Wileńskiego (w cyfrach zaokrąglonych) przedstawiał się następująco (w tonnach):

nawozy:	r. 1924	r. 1925	r. 1926
fosforowe	2290	3170	3250
potasowe	170	460	420
azotowe	60	200	150

Według obliczeń dokonanych na podstawie „Rocznika Statystycznego przewozu towarów na kolejach państwowych” za rok 1927 nawozy sztuczne za wymieniony rok sprowadzane były na teren województwa Wileńskiego w ilościach następujących.

a) Nawozy fosforowe. Przywóz z terenu innych województw przekroczył cyfrę 5600 tonn, w tem udział poszczególnych stacji odbiorczych był następujący:

Stacja odbiorcza	tonn.
Wilno	1020
Głębokie	718
Dukiszki	660
Hoduciszki	455
Zabłoty	325
Woropajewo	300
Postawy	255
Nowodulce	245
Podbródzkie	200
Podsiłje	195
Ignalino	166
Lyntupy	150
Olechnowice	125
Zahacie	120
Molodeczno	100
Łęka	75
Paranow	65
Turmont	60
N.-Wilejka	60
N.-Święciany	45
Jaszuny	45
Budław	30
Osmiana	25
Smorgonie	20
Uża	15
Soty	15
Królewszczyzna	15
Krzewice	15
Wilejka	15

Stacja odbiorcza	tonn.
Wilno	275
Olechnowice	249
Dukiszki	55
Jaszuny	45
Zabłoty	40
Turmont	30
Postawy	30
Lyntupy	25
Uża	15
Prudy	15
Gudohaj	15
Podbródzkie	15
Królewszczyzna	15
Olkieniki	15

Razem 760

Cyfrę tę z powodów wyżej wyluszczonej zaokrąglamy do 800 tonn. Oprócz tego miał miejsce przywóz z zagranicy w ilości 30 tonn z Niemiec (do Wilna), oraz wywóz do stacji w-wa Nowogródzkiego w ilości 33 tonn.

Przyjąć zatem możemy, że nadwyżka przywozu nawozów potasowych nad wywozem wyniosła około 760 tonn czyli prawie dwukrotnie więcej niż w

roku 1926 i przeszło 4 razy więcej niż w roku 1924.

Nawozy azotowe. Tych sprowadzi-
liśmy z innych województw w ilości 435, przy następującym udziale poszczególnych stacji odbiorczych.

Stacja odbiorcza	tonn.
Wilno	249
Olechnowice	84
Uża	30
N.-Wilejka	25
Jaszuny	16
Landwarów	15

Razem 435

Jak wyżej zaokrąglić musimy tę cyfrę do 450 conajmniej.

Przywóz nawozów azotowych z zagranicy 59 tonn (z Gdańska). Wywóz do innych województw wyrażał się cyfrą 50 tonn.

Nadwyżka zatem przywozu nad wywozem wyniosła około 460 tonn — czyli widzimy tu znaczny wzrost stosowania nawozów azotowych: w porównaniu do roku 1926 — trzykrotny, a do roku 1924 — ośmiokrotny.

Służy to wymownym świadectwem coraz większego usprawnienia w rolnictwie na terenie w-wa Wileńskiego.

Z. Harski.

KRONIKA

NIEDZIELA
10 Dnia
Scolastyki
jutro
NMP. Lour.

Spaśszeżenia meteorologiczne Zakładu
Meteorologii U. S. B.
z dnia 9 II. 1929 r.

Ciepłota średnia w m.	775
Temperatura średnia	230
Opad za do- bę m. m.	—
Wiatr przeważający	Północno-wsch. d. n.

Uwagi: Pogodnie
Minimum za dobę — 31°C.
Maximum za dobę — 24°C.
Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA

— Konferencja w sprawie akcji dożywnia dzieci w powiatach dotkniętych nieurodzajem. Wojewoda Wileński przyjął w dniu dzisiejszym p. Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego Stefana Pogorzałego i odbył z nim konferencję w sprawie akcji dożywnia dzieci szkolnych w powiatach nawiedzonych klęską nieurodzaju.

— Urlop p. Wojewody Władysława Raczkiewicza. P. Wojewoda Wileński Władysław Raczkiewicz wyjechał w dniu wczorajszym na trzydniowy urlop.

— Nowi członkowie komisji kwalifikacyjnej przy Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie: wicewojewodę Stefana Kirtkila, naczelników wydziałów Włodzimierza Dworakowskiego, Włodzimierza Hryniewieckiego, Józefa Rakowskiego i Stefana Wiśniewskiego. Zastępcami członków tejże komisji ustanowili radców wojewódzkich Witolda Reissa, Michała Pawlikowskiego i Stanisława Niekrasza, referendarzy Dominika Piotrowskiego, Aleksandra Żytko, Bohdana Aleksandrowicza i

Kazimierza Protasewicza oraz naczelnika rachuby Ryszarda Wołańskiego. Nadzwyczajnymi członkami komisji ustanowili naczelnika wydziału dr. Henryka Rudzińskiego oraz inspektora lek. dr. Marijana Przyłgowskiego i dr. Ludwika Błahusiewskiego.

MIĘSKA

— Część straganów przy Hali Miejskiej została zniszczona. Jak się dowiadujemy, w związku z przedłożeniem ulicy Zawalnej do ul. Kolejowej oraz koniecznością zagwarantowania bezpieczeństwa zniszczone zostały niektóre stragany obok Hali Miejskiej. W poniedziałek specjalna komisja magistracka zbada stan tych straganów, z których 22 przeznaczone są na zniszczenie.

— Sprawa etatów i uposażeń pracowników miejskich. We wtorek, dnia 12 lutego, odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji finansowej na posiedzenie w dalszym ciągu, będzie omawiana sprawa etatów i uposażeń pracowników miejskich.

— Posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej. We środę, dnia 13 lutego, odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawa wydzierżawienia od kurji metropolitańskiej posesji ftw. „Altaria Jasieńskiego”, 2) sprawa ustalenia na reżni i stacji kontroli mięsa specjalnej dopłaty na fundusz budowy reżni miejskiej, 3) sprawa ustalenia opłaty za plombowanie skór na reżni miejskiej, 4) sprawa przeniesienia rynku Nowogródzkiego.

— W sprawie budowy reżni miejskiej. We wtorek dnia 12 lutego w sali posiedzeń rady miejskiej, odbędzie się posiedzenie członków komisji budowy reżni miejskiej, na którym rozpatrzone będzie sprawozdanie z zeszłego roku i projektu nowej reżni miejskiej.

— Z miejskiej rady technicznej. W poniedziałek, dnia 11 lutego odbędzie się posiedzenie miejskiej Rady technicznej. Na posiedzeniu tem będzie omawiany plan robót inwestycyjnych na rok bieżący i sposoby zatrudnienia bezrobotnych przy regulacji ulic skwerów i Altaria.

POCZTOWA.

— Rozszerzenie centrali telefonicznej w Wilnie. Jak się dowiadujemy, Dyrekcja poczt i telegrafów w Wilnie, przystąpi wkrótce do rozszerzenia centrali telefonicznej na 3000 numerów.

— Zmniejszenie terenu administracji dyrekcyj poczt i telegrafów w Wilnie. Ostatnio z okręgu administracyjnego dyrekcyj poczt i telegrafów w Wilnie wyłączone zostały znajdujące się w granicach pow. Bieleckiego, województwa Białostockiego urzędy pocztowo-telegraficzne: Białowieża, Czeremcha, Hajówka i Narew. Ka. Urzędy te zostały wcielone do dyrekcyj warszawskiej.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— Przeróżne państwowej pomocy do-
rożnej. Akcja państwowej pomocy doróżnej dla bezrobotnych, którzy wyczerpali zasili-
k ustawowy z funduszu bezrobocia zostaje w miły decyzji Min. P. i O. S. przedłożona na luty, w tych samych miejscowościach i rozmiarach oraz na tych samych warunkach, jak w styczniu.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Odwołanie. Akademia ku uczczeniu rocznicy koronacji 50-lecia kapłaństwa Papieża Piusa XI zorganizowana staraniem Kola X. X. prefektów dla młodzieży szkół średnich na 10-11 b. r. w sali Śniadeckich U. S. B. wobec mrozu nie odbędzie się.

— Wilenskie Tow. Lekarskie. We środę 13 b. m. o g. 8-jej wieczorem (punktualnie) w lokalu własnym (Zamkowa 24) odbędzie się posiedzenie naukowe T-wa z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia. 2. Dr. Gelman: Pokaz preparatu jaj glisty taenia nana. 3. Dr. Kapkan: O leczeniu biegunkę peptonem. 4. Dr. Bągiński: Uodpornienie przeciwko gruźlicy metodą Calmette'a. 5. Prof. dr. Jasiński: Wyniki szczepień ochronnych sposobem Calmette'a (we Francji i Polsce). 6. Dr. Stawarska: Przebieg dotychczasowej akcji szczepień Calmette'a w Wilnie.

— Podziękowanie. 17-ta konferencja Pan Milosierdzia św. Wincentego a Paulo składa serdecznie „Bóg zapłać” związkowi oficerów rezerwy za dar 40 zł. na wielką nędzę tejże konferencji.

RÓŻNE

— Tow. Zwol. Nowoc. Wychowania. Dnia 10 b. m. o godz. 3-iej po poł. rozpoczyna się kurs „planu Daltońskiego w szkole powszechnej” w sali Kuratorium O. S. W. Wolana 10. Kurs będzie trwał do 12-11 włącznie, zapisy będą przyjmowane na miejscu za opłatą 5 zł. od godz. 2-iej po poł.

— Detalści usług przychodzący węgla. W związku z wzmożonym zapotrzebowaniem na węgla, co wywołane zostało długotrwałymi mrozami dał się na rynku wileńskim odczuć brak węgla. Kupcy hurtownicy zapytywani w tej materii zapewni, że dowóz węgla do Wilna jest wystarczający. Wysłano

się przypuszczenie, które znalazło następnie potwierdzenie, że poszczególni detalści przychodzący zapasy chcą w ten sposób wyśrubować ceny. Obecnie dowiadujemy się, że Starostwo Grodzkie poleciło przeprowadzić dochodzenie celem ukarania winnych.

— Przepięta administracyjna. W ubiegłym miesiącu poszczególni komisarzy PP sporządzili 1709 protokołów za przestępstwa administracyjne, w tem za nieprze-
strzeżenie przepisów: alkoholowych 301, sanitarnych 292, drożkarskich 132, samochodowych 98, ruchu kolejowego 153, ruchu pieszego 43, asenizacyjnych 27, wojskowych 262, handel w godzinach zakazanych 101, meldunkowych 152, łechw 15, za nuszanie psów bez kagańców 42, nierząd 11, różne 40.

— „Brask” organ Zw. Pol. Młodzieży Demok. Ukazał się na terenie wileńskim drugi numer tego pisma, naogół dość dobrze redagowanego i stojącego na odpowiednim dla poważnego czasopisma akademickiego, poziomie.

W omawianym numerze szczególną zwraca uwagę bardzo dobry artykuł wstępny, („Jednością silni”), doskonałe napisane, piękne expose Zw. P.M.D. po nim interesujący „O typ akademika w Niepodległej Polsce”, Czesława Zagórskiego, J. Różyckiego, „Nie-
właściwe metody wychowawcze”, K. W., „Ostatni rok pracy Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy” (bardzo dobra, rzeczowa krytyka tego związku, którego delegaci 1-go, 2 i 3 b. obradowali na zjeździe w Wilnie) i inne. Bogata jest kronika życia specjalnie jak: „Literatura i plastyka”, „Polityka i publicystyka”, „Sport i wychowanie fizyczne” etc.

— Tymczasowy Komitet Litewski przygotuje się do obchodu 11-iej rocznicy Niepodległości Litwy. Obchód odbędzie się 16 b. m. w sobotę o godz. 19 w sali „Apollo”. Na program złożą się odczyty i dział koncertowy.

— Ścian pożarów za rok 1928. W roku ubiegłym miejska straż pożarna wywalała 235 wypadków, a mianowicie: do po-
żarów kominowych 79 razy, mieszkaniowych 35, różnych wewnętrznych 49, zewnętrznych 20, piwnicznych 3, dachowych 7, fabrycznych 2, do wypadków 11, z powodu fałszywych alarmów 29 razy.

194 pożary klasyfikują się podług przyczyn: zaniedbany wycier kominów 89, nieostrożne obchodzenie się z ogniem 31, wady konstrukcji kominów 14, wady konstrukcji pieców 31, od nieznanych przyczyn 15, od zwarcia prądu 10, wadliwa konstrukcja suzarni 2, uderzenie pioruna 1, pęknięcie zbiorników z benzyną 1.

Podług rozmiarów: drobnych (ugaszonych w zarodku) 167, małych 13, średnich 12, dużych 3.

Największa ilość pożarów przypada na grudzień — 30, najmniejsza na czerwiec — 11. Najwięcej pożarów zanotowano w środy — 46, najmniej w niedzielę — 20.

Czas pracy straży podczas pożarów wynosi: w porze dziennej 116 godzin, w nocnej 94 godz.

Wody do gaszenia użyto 453300 litrów.

BALE I ZABAWY.

— Państwowe seminarjum ochroniar-
skie w Wilnie organizuje w dn. dzisiejszym (9. II) w sali Związku Polaków Kresowców Zawala 1, wiołór. Na program złożą się: teatr amatorski odegrany przez uczniów seminarjum, śpiewy chóralne i zabawa taneczna. Wstęp dla dorosłych 2 zł. dla uczącej się młodzieży 1 zł.

— Uzupełnienie Pań gospodyn X dorocznego Balu Akademickiego. W dalszym ciągu obowiązuje p. p. gospodyn raczyły przyjąć: p. p. ppk. Iwonowa Gizińska, Prezesowa Stanisławowa Łęczyńska, gen. Krok-Paszkowska.

— Staraniem Opieki Rodzicielskiej przy gimn. im. Jul. Słowackiego została odegrana przez zespół członków organizacji Ostrobramskich, ciesząc się dotąd wielkim powodzeniem, Jasełka p. t. „Biełtem polskie” L. Rydla. Dochód przeznaczony jest: połowę na rzecz niezmierzonych uczniów gimnazjum im. Jul. Słowackiego, połowę na odnowienie Ostrzej Bramy. Zwążywszy na doniosłość obu celów i na wysoce artystyczne wykonanie i wartość „Biełtem polskiego” mamy nadzieję, że szerokie rzesze publiczności pojadą w niedzielę o godz. 12 m. 30 do Sali Miejskiej.

— Akademicki Klub Włóczęgów Wileńskich dzięki serdecznej firmie „Bazar Przemysłu Ludowego” Zamkowa 8 za taskawę wypożyczenie kilimów do ozdobienia sal balowych.

— Paniom gospodynim balu a szczególnie p. p. prof. Juliuszowej Rudnickiej, W. Koliwanowskiej, M. Kniukowiczowej, E. Ehre kreutówny i p. J. Zyciewiczówny składamy serdeczne podziękowanie za udział w organizacji balu.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Wystę-
py Karola Adwentowicza. Dziś po raz drugi sztuka rodzajowa „Dzień i noc” z Karolem Adwentowiczem w roli Reb — Dona, która na premierze wywołała głębokie wrażenie.

— „Dzień i noc”.
— „Hamlet” jako popłudniówka Dziś o godz. 4-iej pp. po raz ostatni Karol Adwentowicz wystąpi w Hamlecie.

— Reduta na Popłudniówkę. „Krag inter-
sów”. Dziś po raz szósty interesująca sztuka Jacinto Benavente p. t. „Krag interesów” w premierowej obsadzie.

— Przegląd, układ sceniczny i reżyserja Teofila Trzcińskiego. Nowe, stylowe ubiory, oparte na wzorach stynnej commedia dell'arte — wykonały pracownicy Reduty.

— Dekoracje, imitujące prymitywne insce-
nizacyjne starego teatru pomysłu T. Trzcińskiego — wykonał art. mal. H. Zwoliński.

— Bilety wczesniej w „Orbisie” i od godz. 13 m. 30 w kasie teatru.

— „Trójka hultajska”. Dziś pp. słynny wodevil Nestor’a — „Trójka hultajska” z genialnym Stefanem Jaraczem w postaci Szy delki. Pożatem obsada premierowa.

— Początek o godz. 15.30 (pół do czwartej) Bilety w cenie od 50 gr. wczesniej w „Orbisie” i w niedzielę od godz. 14-iej w kasie teatru.

— W poniedziałek i wtorek — „Krag inter-
sów”.

W pierwszą rocznicę śmierci
s. p.
D-ra Jana Napoleona Michniewicza
Filistr K. Polonji
Odbędzie się żałobne nabożeństwo dn. 11 lutego r. b. w Kaplicy Dobro-
dzie (Wileńska 21) o godzinie 9 i pół rano.
O czem zawiadamiają kolegów, przyjaciół i znajomych
ŻONA, CÓRKA I RODZINA.

MONTE CARLO NA ALEI SYROKOMLI.

Ogromny procent ludzi ma pociąg do ha-
zardu, czem objaśnia się kolosalne powo-
dzenie wszystkich imprez dających możność
zgrać się, lub... podstępować szczerze za-
pasy gotówki. Tak samo dzieje się wśród
najwykwnięjszej publiczności w salach
gry Monte Carlo, na pierwszorzędnych torach
wycieczkowych w Anglii, w niemieckiej popu-
larnym kasynie Zoppot, w różnych klubach i
klubkach na cichej prowincji, a nawet na
rynkach, gdzie pomysłowi naciągacze wy-
ludzą ostatnie grosze przy pomocy znanych
ogólnie gier: jak pasek, trzy karty, czarna
przegrywa — czerwona wygrywa i t.p.

Ten ostatni rodzaj hazardu jest bodaj naj-
niebezpieczniejszy, bo gdy w Monako prze-
grywa tysiące jakiś król stali, czy plantacji
gumowych to tu ofiarą oszustów stają się
przeważnie słabo dozorowana działa szkol-
na, wyrostki różnego typu i autoramentu i

wła, a „bankier” zbierze kilka złotych.
Policja, do której nakazy usuwania tego
zmyru zdaje się być bezsilna. Wystarczy
pójść na plac Łukiski, Bosacki, rynek
dzwiny, lub uliczkę idącą dookoła Góry
Zamkowej, abyśmy mieli możność stwierdzić
z jaką bezstrasną pewnością siebie funkcjo-
nuje loteria.

Na zdjęciu zrobionym przez nas widzi-
my aż trzy naraz stoły. Przy jednym, drob-
niejszym usmiechnięty chłopczyk w czapce
szkoly powszechnej. Wygrał widać, opo-
jadł się sukierkami, a teraz rad pójść opo-
władać swoim kolegom, którzy nie jeszcze
o loterii nie wiedzą. Pójdzie i skaptuje na-
stępnych klientów, ci dalszych i dalszych
„Dyrektor” rozwinię interes i robi fundusz.

Drugi stolik (tak, to nie żart), dyrektorzy
niedozwolonych przedsiębiorstw przychodzą
ze swymi stolikami) przeznaczony jest wi-



Nawet mroz syberyjski nie odstrasza klientów ulicznego hazardu.

Widzimy, która liczy na powiew szczęścia, ry-
żując ostatnią 20-groszówką, aby zdobyć
kilka złotych bodaj.

Nie trudno domyśleć się jak kończą się te-
go rodzaju zakusy. Oszust pozwala łatwo-
wiernemu hazardowiczowi wygrać kilka ra-
zy, a kiedy „zapalony” gracz wpada w ha-
zard i podwaja stawkę, oferta do suchej nitki.
Policja wie o wszystkich tych sposobach
i gniebi gdzie może oszustów, jednak żywo-
wiedzący pod do hazardu nie da się zahamować.
Aresztowany oszust wychodzi z komisariatu
aby za kilka już godzin założyć klub na in-
nym placu.

Dla dzieci wymyślono loteryjkę z cukier-
kami. Za kilka groszy wpaconych „bankie-
rowi” kręci małe ruletkę aby wygrać... trzy
odbitki cukierki. Przegra — ma zmaz-
towanie, wygra wypadkowo kilkanaście kar-
mek — naprawdę rozchoruje się na zo-
łodek. W obu wypadkach stanie mu się krzy-
ż.

dać dla grubszej gry. Świadczy o tem powo-
dzenie jakim się cieszy i wiek graczy. Tu
już widzimy żołnierzy, starszych nico uc-
ni i podrostków. Wszyscy z wielkim zainte-
resowaniem śledzą przebieg gry i marzą za-
pewne o rozbiściu banku.

Nie odstrasza ich nie, ani mroz trzaskają-
cy, ani obawa odpowiedzialności w razie
przypaźnika. Chęć wygrania zagrzewa jak pie-
cyk i pozwala zapomnieć o wszystkim.

Co najgorsza dzieje się to tuż przy pla-
chu szlagawym. Nie jeden z malców prze-
grawszy 20 groszówkę otrzymując na opła-
nie wstępu będzie się musiał rzeczyć pożytecz-
nej dla zdrowia szlagawki i odmrozićwszy e-
szy wróci do domu. Jutro poprobuje ode-
grać się i wówczas zaufanduje sobie cukier-
ków. Tak mu się marzy, a tymczasem oszust
przebiepi pieniądze, a jutro oczekiwać będzie
na nowe ofiary. Wszak nikt mu w tem a nie
przeszkadza.

W.T.

Czy Trocki przejeżdża przez Stółpce?

Wczoraj rozeszła się pogieska, że Trocki nie pojedzie przez Turcję, a
przez Polskę. Wiadomość ta pochodzi z Krajskiej i głosi iż dn. 8 bm. przybył
z Moskwy do Mińska Trocki, który przez Stółpce lub Olechnowice będzie
dotawiony do Niemiec.

Potwierdzenia tej wiadomości nie otrzymaliśmy.

Wojsko wycałowało się z klasztoru PP. Wityteł.

Od dłuższego czasu jedno ze skrzy-
deł gmachu klasztornego należącego do
PP. Wityteł zajęte było przez oddział
piechoty.

Obecnie dowiadujemy się, że starna-
nia władz kościelnych o zwolnienie te-
go skrzydła, dzięki osobistej interwen-
cji wice - ministra spraw wojskowych
gen. Konarzewskiego uwięzione zo-
stały pomyślnym skutkiem i lokal za-
mowany przez wojsko został zwolnio-
ny.

Z SĄDÓW. SPORT.

ECHA STRAŁÓW W OBRONIE WŁASNEJ ODDANYCH.

Kilka już razy pisaliśmy o procesie kar-
nym przeciwko właścicielowi folwarku p. Ko-
palinika, który napałniony przez swego pra-
cownika Iwanowskiego strzelił do niego i za-
bił.

Awantura wywołana została tem, że p.
Kopalinski wywolił swemu dzierżawcy, a
kiedy ten niechciał usunąć się dobrowolnie
postanowił usunąć go aby osadzić drugiego.

Na te tem powstała sprzeczka, w trakcie
której Iwanowski rzucił się z kijem, napa-
dnięty zmuszony do obrony koniecznej strze-
lił.

Sąd okręgowy po zapoznaniu się z okoli-
cznościami sprawy skazał Kopalinskiego na
karę 6 mies. więzienia. Sąd Apelacyjny zła-
goził karę w ten sposób, że zamienił wię-
zienie na twierdzę.

Oskarżony odwołał się do Sądu Najwyż-
szego, który anulował wyrok przekazując go
do ponownego rozpoznania (w innym skła-
dzie sędziowskim) przez sąd apelacyjny.

Wczoraj sprawa znalazła się na wokedzie
i w rezultacie wyrok został jeszcze zła-
gadzony.

Kara sześciu miesięcy twierdzy została
zmniejszona na mocy amnestii do połowy.
a wykonanie jej zawieszono.

W ten sposób, p. Kopalinski został za
swoją popełnioną przestępstwo ukarany lecz nie
będzie odsiadywał twierdzy.

DZISIEJSZE IMPREZY.

Pomimo silnego mrozu, prog tam da-
niejszego dnia zapowiada się świetnie i je-
żeli tylko barometr nie będzie wskazywać wię-
cej niż, przypuścmy 20 stopni zwolnienia
nart i ślizgawki będą mieli nieładą widowis-
ko. O jedenastej rozpoczyna się, na bo-
isku 6 pp. leg. narciarskie zawody połączo-
ne ze skokami (o 12-iej) o mistrzostwo DOK
III i międzyklubowe.

O czwartej rozpoczyna się w parku im.
gen. Żeligowskiego karnawał na lodzie, zor-
ganizowany przez kierownictwo parku i Wil-
t-wo Łyżwiarskie.

Wieczorem o 8.30 w sali Osrodka W.F.
(Ludwisarska 4 b. sala Kregla) zawody bo-
kerskie o mistrzostwo Okr. Wileńskiego.
Program zapowiada walki finałowe we wszy-
stkich wagach oraz walki poza konkursami.

Dziś ostatni dzień

PAN TADEUSZ

ADAMA MICKIEWICZA

Dyrekcja KINA „HELIOS” demon-
struje ten film tylko DZIŚ od godz.
12 ej do 2-iej i od 2-iej do 4-iej po-
cenaż zniżonych: Balkon 50 gr.
partier 1 zł. Od godz. 4-iej „JAŁT
ROKOSZY” i REWJA na scenie.
(SALA DORRZE OGRZEWANA)

GIEŁDA WARSZAWSKA

9 lutego 1929 r.

Dowizy i waluty.

	Transz.	Sprz.	Kupno
Franki franc.	34,87	34,96	34,75
D. lary	8,90	8,92	8,88
Belgia	124,04	124,74	123,74
Holandja	357,40	358,30	356,50
Londyn	43,30	43,41	43,19
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Pariz	34,84,5	34,94	34,74
Praga	26,9	26,44,5	26,32
Szwajcaria	171,55	172,05	171,05
Szokholm	238,52	239,5	237,79
Wiedn	125,25	125,56	124,94
Wlochy	46,68	46,81	46,55
Murka niem.	211,62		

RADIO.

Niedziela dn. 10 lutego 1929 r.

10.10-11.30: Tr. nabrzeżna z Katedry Wileńskiej. 11.30-12.00: Tr. z Zakopane. Kurs skoków Międzynarodowych Zawodów narciarskich. 11.30-11.45: Sprawy nie oisowe. 11.45-11.55: Sprawozdanie sportowe z poprzednich dni sportowych. 11.55-12.00: Przemówienie Prezesa Polskiego Związku Narciarskiego. 11.58-12.00: Hymn Narodowy 1100-14.00: Wyniki skoków. 14.00-14.30: Krótkie przemówienia członków narciarzy polskich i zagranicznych. 14.30-14.50: Tr. z W-wy: Odczyt p. t. „Walka ze skolonizacją w sazie”. 14.50-15.10: Tr. z W-wy: Odczyt p. t. „Najazie az: wiadomości i wskazania rolnicze”. 15.15-16.30: O czytanie programu ulicznego, repertuar teatralno kinowy i chwila literacka. 16.00-16.30: Chwila strzelecka. 16.30-16.45: Komunikat L. O. P. P. 16.45

Poniedziałek, dnia 11 lutego 1929 r.

11.50-12.10: Tr. z Warszawy, Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 15.55-16.30: O czytanie programu ulicznego, repertuar teatralno kinowy i chwila literacka. 16.00-16.30: Chwila strzelecka. 16.30-16.45: Komunikat L. O. P. P. 16.45

Rejestr Handlowy

Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

w dniu 20. 12. 1928 r.

9318. I. A. „Rymkiewicz Bolesław” w Podbrodziu, pow. Świeciański, piwiarnia z domową sprzedażą papierosów i cygar. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Rymkiewicz Bolesław, zam. tamże. 2663 — VI.

9320. I. A. „Sirotko Sonia” w Świecianach, ul. Łyntupka 10-a, hurtowy skład piwa. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Sirotko Sonia, zam. tamże. 2665 — VI.

9321. I. A. „Skorkowicz Reweka” w Podbrodziu, pow. Świeciański, sklep galanterii i towarów bawelnianych i półwełnianych krajowego wyrobu. Firma istnieje od 1917 roku. Właściciel Skorkowicz Reweka, zam. tamże. 2666 — VI.

9332. I. A. „Sadownikowa Praskowja” w Nowo-Swiecianach, pow. Świeciański, sklep chleba i bułek. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Sadownikowa Praskowja, zam. tamże. 2667 — VI.

9333. I. A. „Stasiunas Anna” w Świecianach, ul. Ryńska 2, sklep dewocjonalny, galanterijny i materiałów piśmiennych. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Stasiunas Anna, zam. tamże. 2668 — VI.

9334. I. A. „Szadur Fruma” w Świecianach, ul. 3 Maja 38, sklep spożywczy kolonialny, galanterijny i wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1903 roku. Właściciel Szadur Fruma, zam. tamże. 2669 — VI.

9335. I. A. „Szapiro Mendel” w Świecianach, Rynek 31, sklep biatyni. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Szapiro Mendel, zam. tamże. 2670 — VI.

9336. I. A. „Szmidt Szloma” w Podbrodziu, pow. Świeciański, sklep bakalejny i polowy. Firma istnieje od 1911 roku. Właściciel Szmidt Szloma, zam. tamże. 2671 — VI.

9314. I. A. „Rajcher Chana” w Wilnie, ul. i Szklana 6, sklep drobnej galanterii. Firma istnieje od 1913 roku. Właściciel Rajcher Chana, zam. w Wilnie ul. i Szklana 4-4.

9283. I. A. „Mirski Dawid” w Podbrodziu, pow. Świeciański, sklep bakalejny i spożywczy. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Mirski Dawid, zam. tamże. 2705 — VII.

9284. I. A. „Mirski Leja” w Podbrodziu, pow. Świeciański, sklep spożywczo-bakalejny, galanterijny, naczyń i farb. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Mirski Leja, zam. tamże. 2706 — VI.

BANK CUKROWNICTWA
Spółka Akcyjna w Poznaniu
Oddział w Warszawie
SKŁAD CUKRU w WILNIE
ul. Słowackiego 27, w magazynach Polskiego Lloyd
Sprzedaż cukru hurtowa i detaliczna poczynając od 1 worka.

RATUJ CIE ZDROWIE!
Najistotniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii.
Słynne od 45 lat w całym świecie
ZIOŁA z GÓR HARC D-ra LAUERA
jak to stwierdził prof. Berlin Uniwersytetu Dr. Martin. Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym i rodzimym dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zawężenie) są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
ZIOŁA z GÓR HARC D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamień żółciowy, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, ból głowy, wzdęcia i liszaje.
ZIOŁA z GÓR HARC D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i w wielu innych miastach.
Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.
Cena 1/2 pudełka zł. 1.50 podwójne pudełko zł. 2.50.
Sprzedają w aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców.
Reprezentacja „PROTON” WARSZAWA ul. św. Stanisława 9-11.
Polskie

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ul. św. Michałskiej Nr. 8 zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 12 lutego 1929 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Niemieckiej Nr. 35 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Nauma Gieźra składającego się z wyrobów gumowych oszasołowanego na sumę złotych 1047 na zaspokojenie pretensji Izaka Borkuna i Leona Mintza.
Komornik Sądowy A. Sitarz.
2787—VI O

D-N. „BŁAWAT WILEŃSKI”

Wilno, Wileńska 31, tel. 382.

Od 4-go do 15-go lutego

biaty tydzień i wyprzedaż

towarów pozostałych po pożarze, po niskich cenach za gotówkę. 89-0

0-1695 Wydz. Zdr. Publ. Nr 154.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwane

„Esencja Chinowa - Chmielowa” i „Wydo Chinowa - Chmielowa” (z Kog. tkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr 16.

0-1695 Wydz. Zdr. Publ. Nr 154.

ODCISKI

ZGRUBNIAŁE BEZ BÓLU BEZPRZECIWNIE

KLAWIOL

KOPLOWANIE PLANOW

SWIATŁODRUKI

KUPUJĄCY

WILNO

9285. I. A. „Mirski Leja” w Podbrodziu, pow. Świeciański, sklep galanterijny i towarów bawelnianych i półwełnianych krajowego wyrobu. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Mirski Leja, zam. tamże. 2707 — VI.

9301. I. A. „Mirski Mina” w Podbrodziu, pow. Świeciański, sklep kolonialno-spożywczy i wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Mirski Mina, zam. tamże. 2708 — VI.

9302. I. A. „Mirski Notel” w Podbrodziu, pow. Świeciański, sklep bakalejno-spożywczy i galanterijny. Firma istnieje od 1911 roku. Właściciel Mirski Notel, zam. tamże. 2709 — VI.

9303. I. A. „Mostwilszkie Fejga” w Smorgoniach, pow. Oszmianski, sklep gotowych ubrań. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Mostwilszkie Fejga, zam. tamże. 2710 — VI.

9304. I. A. „Narocki Zelik” w Podbrodziu, pow. Świeciański, sklep bakalejno-galanterijny i naczyń. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Narocki Zelik, zam. tamże. 2711 — VI.

9305. I. A. „Nochimowicz Jakob” w Świecianach, ul. Wileńska 8, sklep bakalejno-spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Nochimowicz Jakob, zam. tamże. 2712 — VI.

Dział A w dniu 19-12-1928 r.

9306. I. A. „Numer Chaja-Rocha” w Podbrodziu, pow. Świeciański, sklep kolonialno-spożywczy, galanterijny i naczyń fajansowych. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Numer Chaja-Rocha, zam. tamże. 2713 — VI.

9307. I. A. „Okuniewa Jewdoka” w Nowo-Swiecianach, pow. Świeciański, sklep mięsa i wyrobów mięsnych. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Okuniewa Jewdoka, zam. tamże. 2714 — VI.

9308. I. A. „Orman Chana” w Podbrodziu, pow. Świeciański, sklep bakalejno-spożywczy i galanterijny. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Orman Chana, zam. tamże. 2715 — VI.

9309. I. A. „Pettin Chaim” w Drul, pow. Brasławski, drobna sprzedaż mięsa. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Pettin Chaim, zam. tamże. 2716 — VI.

9310. I. A. „Perewoznik Hench” w Hodojskach, pow. Świeciański, pośrednik handlowy. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Perewoznik Hench, zam. tamże. 2717 — VI.

9311. I. A. „Pietkun Dominik” we wsi Mieczny, gm. Dryświacki, pow. Brasławski, piwiarnia ze sprzedażą zakasok i papierosów. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Pietkun Dominik, zam. tamże. 2718 — VI.

9312. I. A. „Pines Sonia” w Podbrodziu, pow. Świeciański, sklep towarów bawelnianych i półwełnianych krajowego wyrobu. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Pines Sonia, zam. tamże. 2719 — VI.

D-N. „BŁAWAT WILEŃSKI”

Wilno, Wileńska 31, tel. 382.

Od 4-go do 15-go lutego

biaty tydzień i wyprzedaż

towarów pozostałych po pożarze, po niskich cenach za gotówkę. 89-0

0-1695 Wydz. Zdr. Publ. Nr 154.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwane

„Esencja Chinowa - Chmielowa” i „Wydo Chinowa - Chmielowa” (z Kog. tkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr 16.

0-1695 Wydz. Zdr. Publ. Nr 154.

ODCISKI

ZGRUBNIAŁE BEZ BÓLU BEZPRZECIWNIE

KLAWIOL

KOPLOWANIE PLANOW

SWIATŁODRUKI

KUPUJĄCY

WILNO

9285. I. A. „Mirski Leja” w Podbrodziu, pow. Świeciański, sklep galanterijny i towarów bawelnianych i półwełnianych krajowego wyrobu. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Mirski Leja, zam. tamże. 2707 — VI.

9301. I. A. „Mirski Mina” w Podbrodziu, pow. Świeciański, sklep kolonialno-spożywczy i wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Mirski Mina, zam. tamże. 2708 — VI.

9302. I. A. „Mirski Notel” w Podbrodziu, pow. Świeciański, sklep bakalejno-spożywczy i galanterijny. Firma istnieje od 1911 roku. Właściciel Mirski Notel, zam. tamże. 2709 — VI.

9303. I. A. „Mostwilszkie Fejga” w Smorgoniach, pow. Oszmianski, sklep gotowych ubrań. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Mostwilszkie Fejga, zam. tamże. 2710 — VI.

9304. I. A. „Narocki Zelik” w Podbrodziu, pow. Świeciański, sklep bakalejno-galanterijny i naczyń. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Narocki Zelik, zam. tamże. 2711 — VI.

9305. I. A. „Nochimowicz Jakob” w Świecianach, ul. Wileńska 8, sklep bakalejno-spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Nochimowicz Jakob, zam. tamże. 2712 — VI.

Dział A w dniu 19-12-1928 r.

9306. I. A. „Numer Chaja-Rocha” w Podbrodziu, pow. Świeciański, sklep kolonialno-spożywczy, galanterijny i naczyń fajansowych. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Numer Chaja-Rocha, zam. tamże. 2713 — VI.

9307. I. A. „Okuniewa Jewdoka” w Nowo-Swiecianach, pow. Świeciański, sklep mięsa i wyrobów mięsnych. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Okuniewa Jewdoka, zam. tamże. 2714 — VI.

9308. I. A. „Orman Chana” w Podbrodziu, pow. Świeciański, sklep bakalejno-spożywczy i galanterijny. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Orman Chana, zam. tamże. 2715 — VI.

9309. I. A. „Pettin Chaim” w Drul, pow. Brasławski, drobna sprzedaż mięsa. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Pettin Chaim, zam. tamże. 2716 — VI.

9310. I. A. „Perewoznik Hench” w Hodojskach, pow. Świeciański, pośrednik handlowy. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Perewoznik Hench, zam. tamże. 2717 — VI.

9311. I. A. „Pietkun Dominik” we wsi Mieczny, gm. Dryświacki, pow. Brasławski, piwiarnia ze sprzedażą zakasok i papierosów. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Pietkun Dominik, zam. tamże. 2718 — VI.

9312. I. A. „Pines Sonia” w Podbrodziu, pow. Świeciański, sklep towarów bawelnianych i półwełnianych krajowego wyrobu. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Pines Sonia, zam. tamże. 2719 — VI.

Miejski Kineamatograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. O. t. bramska 3.

Oa dnia 10 do 11 lutego 1929 r. włącznie będzie wyświetlany jeden z najbardziej realistycznych

nabardziej emocjonujących filmów świata:

„Z dymem pożarów” (LA GRAN JE PERUVE). Wzruszająca pieśń miłości wśród

huku dział i szczerą broni. Aktyw 12. Film ten, zwany przez

prasę całego świata „Wielką Paradą francji” wzrusza, oświeca, ośmiatamia i zachwycia. W

rolach głównych: Michèle Verly i Jean Murat. Kasa czynna od g. 3. m. 30. Początek seansów od g.

4-ej. Następny program „SYN PRERJI”.

Kino „HEL OS” Wileńska 38. Dziś ostatni dzień!

NOWY PROGRAM!

Na scenie: Gościnne występy prima-baleriny Anny

ZABOJKINEJ, solistki Hailny ZABOJKINEJ oraz

12 tancerce, które wykon.: 1) „Potpourri Modern”,

„Dla ciebie...”, „Bubliczki”, „Rób coś!”, „Czy pani

Marta jest grzechu warta?”, 2) „Pamięć dzikich”, zna-

kom. humorysta ulub. publ. Jerzego Borońskiego.

Monologi. Sketch. Aktualia. Finał.

Seansy od godz. 4-ej. Scena o godz. 6, 8 i 10-ej. Sala dobrze ogrzewana.

KINO-TEATR „POLONIA” Mickiewicz 22

Dziś nadzwyczajna premiera!

Przepiękny balet, nadzwyczajny ścinający krew w żyłach numer. Artystka wykonuje mimo własnej woli

śmiertelny skok na arenie cwił z obłazymy wysokości. Nad program: Wesoła komedia w 2 akt. p. t.

KLUB JEDENASTU DJABŁÓW. Początek seansów: 4, 6, 8, 10, 12.

Jutro uroczysta premiera! Największego filmu świata

Człowiek śmiechu

Przemienne arcydzieło roman-

tyzmu, pełne opowieść mi-

łosna z za kulis intryg i roz-

pustych dworów królewskich według nieśmiertelnej powieści Wiktora Hugo (L'homme qui rit).

W rolach głównych: czarująca MARY PHILBIN, znana z obrazu „Upior w Operze”,

CONRAD VEJDT mistrz maski OLGA BAKLANOWA, okrutny GEORGE SIEGMANN,

CEZARE GRAVINA oraz tysiące statystów.

Wykonanie powyższego arcydzieła kosztowało ponad 3.000.000 dolarów amer. i Dyrekcja nie

bacząc na wysokie koszty wynajmu, chcąc umożliwić wszystkim obejrzenie tego arcyfilmu

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10, 12.

Dziś Najnowsza rewelacja filmowa! Potężny dramat młodych dusz i ciał. Seksualne życie naszej młodzieży

„O czym się nie mówi rodzicom...” Dramat erotyczny w 12 akt. Cienie i światła

zakazanej miłości. Najbardziej dyskretne prze-

życia naszej młodzieży. Dziewczęta wypędzone na ulicę przez winę rodziców. Film, który wzbudza najwięk-

sze zaciekawienie. W rol. gł.: Mary Johnson, Nina Vana, Elzbieta Pinaeff, Erik Kaizer Titz i inni. Począ-

tek o g. 3-ej. Uwaga! W sobotę i niedzielę od g. 1 do 4-ej ceny od 50 gr.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42.

Kino „Wanda” WIELKA 30.

Dzika i brutalna miłość rosyjskiego kręcia w czasie Wielkiej Światowej Wojny. Najw. bitniejsza kreacja

Iwana Mozzuchina ZDOBYWCA SERC

wstrząsający życiowo-ero-

tyczny dramat w 12 aktach

w czasie ostatniej wielkiej wojny na szlaku Moskwa — Lwów otwierający tła miast i wsi polskich, naj-

większa epopeja ludzkich namiętności Mars — bóg wojny w swych barbarzyńskich harcach.

Kupię kilka mieszczek

szczenie rasy Dober-

man, Buldog lub Dog.

Dąbrowskiego 7 m. 2.

005 o

DWA DOME

drewniany o 4

mieszkaniach z

dużym garażem.

Placu około 200

sąż. kw., sprzeda-

nia natychmiast za

20.000 złotych

D. H. K. „Zachęta”

Mickiewicza 1,

tel. 9-05.

Bez nauczyciela

uczcie się literatury

polskiej, języków ob-

cych, historii, geo-

grafii, matematyki etc.

Szczegółowy prospekt

wysła wraz z kata-

logiem i okazową

książką. Wydawnictwo

„Pomoc Szkolna”,

Wajnera, Warszawa,

Bielarska 5/43. — I

RUTYNOWANA na-

uczycielka udziela

lekcji francuskiego.

(Dyplom Uniwersytetu

Lorańskiego). Zawal-

na 22 m. 17 od g. 4-ej

Języki obce

bez nauczyciela stałą

się dostępnymi przy

pomocy samouczków

wydawnictwa „Pomoc

Szkolna”. Wajnera,

Warszawa, Białe-

ska 5/43. — I

KUPUJE

oliczniki stałego prądu

3 5 10 amp. 220 wolta

„OKAZJA”. — O

Szkolna”. Wajnera,

Warszawa, Białe-

ska 5/43. — I

RÓŻNE

Zgubiony kwit

lombardowy Nr

35423, ul. Bisku-

pia Nr 12, unieważ-

nia się. — O

Zginął pies

seter irlandzki (czer-

wony) z paru liszaj-

kami na grzbiecie.

Proszę pod odpowied-

nością karną od-

prowadzić na ul.

Brzózka 6, (pod Za-

kretem). — O

Każdą sumę

gotówki lokujemy

na oprocentowanie

bardzo dogodnie u

osób mających i